

Gmina i poczta pokrzywdzone w znowie przetargowej

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: czwartek, 04, kwiecień 2019 20:35

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 695

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta wszczął trzy postępowania dotyczące znowów przetargowych. Gmina Tarnobrzeg i Poczta Polska mogą być pokrzywdzone na nawet 700 tys. złotych po zorganizowaniu przetargów. Firmy, które wygrały, nagle zrezygnowały, prawdopodobnie po to, żeby wybrane zostały inne, będące z nimi w znowie. Te jednak zaoferowały dużo wyższą cenę.

Prawo ochrony konkurencji zakazuje przedsiębiorcom startującym w przetargach wspólnego uzgadniania swoich ofert. Najczęstszą formą znowy jest mechanizm ich rozstawiania i wycofywania. Jeżeli propozycje uczestników porozumienia są najkorzystniejsze wówczas zwycięzca przetargu rezygnuje z podpisania umowy, po to żeby zamawiający wybrał droższą ofertę innego uczestnika znowy.

Dwa postępowania dotyczą przetargów organizowanych przez Poczta Polską na podwykonawców, którzy w jej imieniu mieli dostarczać przesyłki listowne i kurierskie. Pierwsze dotyczy przedsiębiorców z Konina, którzy ubiegali się o zamówienie w woj. wielkopolskim. Przedsiębiorca pomimo złożenia najkorzystniejszej oferty i kilku wezwań nie uzupełnił brakującej dokumentacji, co oznaczało brak możliwości podpisania umowy. Zdaniem urzędu, celem takiego działania było doprowadzenie do przyznania zamówienia innemu przedsiębiorcy, który zaoferował cenę wyższą o prawie 50 tys. zł. Poczta Polska wykluczyła obu przedsiębiorców z postępowania, podejrzewając znowę przetargową i zawiadomiła o tym UOKiK.

W przetargu w woj. pomorskim znowę mogli zawrzeć dwaj przedsiębiorcy z Sopotu. Pierwszy z przedsiębiorców zrezygnował z umowy, wskutek czego wybrana została oferta drugiego z nich – droższa o 400 tys. zł.

Ostatnie z wszczętych niedawno postępowania dotyczyło przetargu organizowanego przez gminę Tarnobrzeg. Dotyczył on dostawy i montażu ścianek aranżacyjnych w ramach projektu Tarnobrzegi Park Przemysłowo-Technologiczny. Najtańszą ofertę złożył przedsiębiorca z Kazimierzy Wielkiej. Po ogłoszeniu wyników zrezygnował z podpisania umowy. Tym samym gmina wybrała spółkę z Rzeszowa, która zaoferowała cenę blisko 315 tys. droższą. UOKiK podejrzewa, że było to działanie uzgodnione przez przedsiębiorców, tym bardziej, że później Firma z Kazimierzy Wielkiej została podwykonawcą firmy z Rzeszowa.

Źródło: [UOKiK](#)